

UZASADNIENIE

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od (...) spółki akcyjnej w W. 250 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty, oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności nabył od A. S. (1) wierzytelność przysługującą jej względem pozwanego na podstawie rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie EWG nr 295/91, z tytułu opóźnienia lotu z 16 lipca 2018 r. z W. do T. o numerze (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika (pozew, k. 3-5).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda, ponieważ powód nie wykazał faktu przeniesienia przez pasażera wierzytelności dotyczącej odszkodowania za opóźniony lot. W jego ocenie załączona do pozwu umowa cesji nie została podpisana przez cedenta i w związku z tym nie może być traktowana jako dokument w rozumieniu przepisów postępowania cywilnego. Pozwany wskazał również na niedopuszczalność zbycia roszczeń o odszkodowanie. Strona pozwana podniosła nadto zarzut niewykazania przez powoda faktu doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, wobec czego początek naliczania ewentualnych odsetek winien być liczony od dnia doręczenia pozwanemu pozwu (odpowiedź na pozew, k. 20-22).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2018 roku odbył się rejs powietrzny o nr (...), którego przewoźnikiem na trasie z W. do T. była (...) spółka akcyjna w W.. Przyłot samolotu do portu docelowego uległ ponad trzygodzinnemu opóźnieniu. Odległość pomiędzy lotniskiem w W. i portem lotniczym w T. wynosi poniżej 1.500 km (okoliczności bezsporne).

Lotem o nr (...) podróżowała A. S. (1). Celem odbycia podróży stawiała się ona do odprawy pasażerów w wyznaczonym przez przewoźnika terminie (dowód: karta pokładowa k. 11, dokumenty podróży k. 10).

A. S. (1) zawarła 01 sierpnia 2018 roku z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której przelał na rzecz cesjonariusza wierzytelność związaną z opóźnionym lotem. Powód pismem wysłanym 23 sierpnia 2018 r. powiadomił (...) spółkę akcyjną w W. o cesji wierzytelności, wzywając jednocześnie do zapłaty odszkodowania w wysokości 250 euro w terminie siedmiu dni (dowód: wezwanie do zapłaty, k. 6; powiadomienie o zawarciu umowy cesji, k. 7; umowa cesji wierzytelności, k. 8-9, książka nadawcza powoda, k. 12).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów oraz ich kserokopii złożonych do akt sprawy. Okoliczności stanu faktycznego jako przyznane przez stronę przeciwną, Sąd na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c. uznał za udowodnione, ponadto znajdują one potwierdzenie w złożonych do akt dokumentach, co do wiarygodności których Sąd nie miał wątpliwości, ponieważ składają się na spójny, logiczny, korelujący ze sobą obraz stanu faktycznego poddany ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie.

Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia oryginału umowy cesji. Bezspornym jest, iż wskazany dowód nie został sporządzony w formie pisemnej, a jedynie formie dokumentowej – za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. Z tego powodu oczywistym jest, że oryginał umowy, w tradycyjnym

znaczeniu tego słowa, nie istnieje. Skoro tak, zobowiązanie do jego przedstawienia byłoby niecelowe i zmierzałoby do przedłużenia postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Źródłem roszczeń powoda była umowa cesji wierzytelności zawarta z poprzednikiem prawnym powoda – pasażerem opóźnionego lotu nr (...), realizowanego przez pozwanego przewoźnika w dniu 16 lipca 2018 r. na trasie z W.-T. na mocy, której A. S. (1) przełała prawa do wierzytelności z tytułu roszczeń pasażera o odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu na podstawie Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady – Rozporządzenie WE nr 261/2004.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Paragraf 2 precyzuje, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda żądania stanowiły przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z 11 lutego 2004 roku ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE L z dnia 17 lutego 2004 r.).

Powód opierał swoje roszczenie na regulacji zawartej w Rozporządzeniu (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającym wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającym rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz. U. UE L 2004/46/1). Ochrona na podstawie przepisów tego Rozporządzenia obejmuje nie tylko pasażerów lotów regularnych, ale również pasażerów lotów nieregularnych, w tym także loty stanowiące część zorganizowanych wycieczek (motyw piąty Rozporządzenia). W myśl art. 5 ust. 1 lit. c Rozporządzenia w przypadku odwołania lotu pasażerowie, których to odwołanie dotyczy mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:

- i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
- i) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub
- i) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie do art. 7 ust. 1 rozporządzenia pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości:

- a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów,
- b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów,
- c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone w lit. a) lub b).

Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Uprawnienie do żądania odszkodowania zostało rozciągnięte na pasażerów lotów opóźnionych, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Taką wykładnię przyjął Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 roku w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. (2) p-ko (...) (C-402/07) oraz S. B., K. L. p-ko A. France SA (C-432-07). Jak zauważył Trybunał „Artykuły 5, 6 i 7 rozporządzenia nr 261/2004 ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania pasażerów opóźnionych lotów można traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego”. Podkreślenia wymaga, że również wyrokiem z dnia 23 października 2012 r. w połączonych sprawach C-581/10 oraz C-629/10 Trybunał orzekając w składzie (...) potwierdził interpretację Rozporządzenia zaprezentowaną w wyroku C-402/07. W uzasadnieniu wyroku Trybunał zwrócił uwagę, że pasażerowie, których lot jest opóźniony oraz pasażerowie, których lot został odwołany, znajdują się w porównywalnych sytuacjach, dla celów odszkodowania na podstawie rozporządzenia nr 261/2004, ponieważ doznają podobnych niedogodności polegających na stracie co najmniej trzech godzin w stosunku do pierwotnego planu ich lotu. Co więcej pasażerowie z obu grup są praktycznie pozbawieni możliwości swobodnej reorganizacji ich podróży w przypadku poważnego wydarzenia związanego z lotem następującego na krótko przed nim lub w jego trakcie albo odwołania takiego lotu, które prowadzi do zaoferowania zmiany planu podróży. Jeżeli z jakiegoś powodu są oni bezwzględnie zmuszeni by dotrzeć do ich miejsca docelowego w danym momencie, w żaden sposób nie mogą uniknąć straty czasu wynikającej z nowej sytuacji, ponieważ nie mają w tym względzie żadnej swobody.

Niekwestionowany ponadto pozostawał fakt, że lot nr (...) realizowany przez pozwanego 16 lipca 2018 r. z W. do T., którego uczestnikiem był poprzednik prawny powoda został opóźniony, przy czym czas opóźnienia wynosił ponad 3 godziny. Nie budziło przy tym wątpliwości, że lot miał charakter wewnątrz wspólnotowy, a odległość liczona metodą po ortodromie, pomiędzy lotniskiem w W. a T. wynosi poniżej 1.500 kilometrów.

W toku postępowania strona pozwana podnosiła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej, wskazując na fakt niewykazania przez przeciwnika procesowego, że do zawarcia umowy cesji wierzytelności w istocie doszło, w tym zakresie kwestionując własnoręczność złożonego na umowie przez cedenta podpisu.

Z przedłożonych przez powoda dowodów wynika, że do zawarcia umowy cesji wierzytelności przysługującej pasażerowi wobec przewoźnika lotniczego w istocie doszło, co czyni podniesiony przez pozwanego zarzut bezzasadnym.

W tym zakresie w pierwszej kolejności wskazać należy, iż w myśl art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Użyte w art. 60 k.c. wyrażenie „przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej” nie ogranicza się zatem do danych opatrzonych tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym (zgodnie z ustawą z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym), ale obejmuje wszelkie inne sposoby elektronicznego przekazu danych (W. G., R. K., Forma i skutki prawne podpisu elektronicznego, S. I. L. 2004, nr 4, s. 71 i n). Co istotne złożenie oświadczenia woli w formie elektronicznej nie spełnia wymogów formy pisemnej. Za formę równoważną formie pisemnej można w zasadzie uznać tylko dane opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym w rozumieniu art. 5 ustawy o podpisie

elektronicznym. Mając na uwadze brzmienie przepisu art. 781 k.c. należy wskazać, iż strony umowy cesji z całą pewnością nie złożyły oświadczenia woli poprzez złożenie podpisu w formie bezpiecznego podpisu. Należy jednak zwrócić uwagę, iż powyższa okoliczność ma znaczenie wyłącznie w zakresie oceny czy umowa ta została zawarta w formie równoważnej formie pisemnej, a nie ma znaczenia dla istnienia samej umowy. Co istotne przepisy dotyczące umowy cesji nie przewidują obowiązku zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej. Jedynie zgodnie z art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Wierzytelność przeniesiona umową cesji wynika z mocy prawa i w związku z tym brak jest podstaw do stwierdzenia, iż niezłożenie oświadczeń woli za pomocą bezpiecznego podpisu elektronicznego skutkuje automatyczną nieważnością umowy cesji.

W obliczu przedstawionych powyżej twierdzeń należy wskazać, iż umowa cesji wierzytelności dla swojej skuteczności nie musiała być zawarta w formie pisemnej i w związku z tym nie musiała zostać opatrzona bezpiecznym podpisem elektronicznym. W konsekwencji Sąd przeprowadził ocenę złożonych przez stronę dowodów pod kątem regulacji art. 60 k.c. i w tym zakresie stwierdził, iż powód zawarł z pasażerem opóźnionego samolotu w sposób skuteczny umowę cesji wierzytelności.

W tym zakresie należy wskazać, iż strona powodowa wraz z pozwem przedłożyła szereg dokumentów sugerujących, iż do zawarcia umowy cesji wierzytelności doszło. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż powód złożył wydruk umowy cesji wierzytelności. Podkreślenia wymaga, iż kwestia czy umowa ta w oryginale została podpisana przez cedenta własnoręcznie czy w jakikolwiek inny sposób nie ma znaczenia w zakresie oceny czy do zawarcia umowy doszło. Jak już wskazywano umowa cesji wierzytelności prawa do odszkodowania może być zawarta w dowolnej formie i dla oceny jej ważności kluczowe znaczenie ma wola stron w przedmiocie połączenia węzłem obligacyjnym. W ocenie Sądu przedłożony przez powoda wydruk umowy cesji na gruncie niniejszego postępowania postrzegać należy jako umowę zawartą w formie dokumentowej. W myśl art. 772 k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Dokumentem jest nośnikiem informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią (art. 773 k.c.). Jak słusznie wskazuje się w doktrynie podpis (własnoręczny, kwalifikowany podpis elektroniczny czy też podpis potwierdzony profilem zaufanym (...)) nie jest koniecznym elementem dokumentu w rozumieniu art. 773 k.c., choć dokument może być nim opatrzony. Gdy brak podpisu, powstaje problematyka autentyczności dokumentu (stwierdzenia jego pochodzenia) i zagadnienie udowodnienia w postępowaniu sądowym pochodzenia dokumentu. Dowód może być bezpośredni lub pośredni (np. przez wykazanie adresu poczty elektronicznej, z którego nastąpiło nadanie czy numeru telefonu komórkowego, z którego wiadomość tekstowa została nadana). Sąd może korzystać z domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) (Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125)). Mając na uwadze przedstawione wyżej rozważania przyjęto, iż nawet zakładając, iż znak graficzny znajdujący się na wydruku umowy cesji nie jest podpisem w myśl przepisów postępowania cywilnego, to oznaczenie to w sposób jednoznaczny pozwala określić osobę składającą dane oświadczenie. W związku z tym wydruk ten niewątpliwie świadczy o zawarciu umowy cesji w formie dokumentowej i w tym kontekście należy uznać, iż powód w sposób wystarczający wykazał istnienie legitymacji procesowej do wystąpienia z powództwem o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania.

W kontekście przedstawienia przez powoda dowodów w sposób wystarczający wykazujących fakt dokonania cesji wierzytelności przejęto, iż to na stronie pozwanej spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania okoliczności przeciwnych. Przewoźnik lotniczy w ramach niniejszego postępowania nie zgłosił jakichkolwiek wniosków dowodowych mających na celu wykazanie, iż do przeniesienia wierzytelności na rzecz powoda nie doszło i w tym zakresie ponosi on niekorzystne dla siebie konsekwencje procesowe. W tym zakresie zasygnalizować należy, iż pozwany w celu wykazania okoliczności z procesowego punktu widzenia dla siebie korzystnych mógł zgłosić wnioszek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka będącego pasażerem opóźnionego lotu. Strona pozwana wykazała się jednak w tym zakresie daleko idącą biernością i w związku z tym musiała liczyć się z negatywnymi konsekwencjami w zakresie rozpoznania zasadności powództwa.

Dodatkowo należy również wskazać, iż o fakcie zawarcia przez pasażera umowy cesji świadczy posiadanie przez powoda kompletu dokumentacji dotyczącej opóźnionego lotu. Co prawda należy zgodzić się z pozwanym, iż dokumenty związane z przedmiotowym lotem mogły zostać przekazane nie tylko w związku z umową przelewu, ale również chociażby w zakresie nawiązanego stosunku pełnomocnictwa. Sąd przyjął jednak, iż mając na uwadze całokształt ujawnionych w sprawie okoliczności dalece bardziej prawdopodobne jest przyjęcie, że karta pokładowa oraz pozostałe dokumenty podróży przekazane zostały w związku z zawarciem umowy cesji. Należy również zwrócić uwagę, iż również w tym zakresie strona pozwana ograniczyła się jedynie do prowadzenia dywagacji na temat możliwego powodu wydania dokumentów, nie zgłaszając w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej dotyczącego braku legitymacji czynnej z uwagi na niedopuszczalność przelewu prawa zryczałtowanego odszkodowania przewidzianego przepisami Rozporządzenia WE nr 261/2004, gdyż sprzeciwia się ono właściwości tego zobowiązania, wskazać należy, że okazał się on niezasadny.

Przechodząc do rozważań prawnych w tym zakresie podkreślenia wymaga, że przepisy prawa cywilnego nie zawierają definicji wierzytelności. Pojęcie to zostało określone w doktrynie i ujmuje się je powszechnie jako prawo podmiotowe. Wierzytelność definiowana jest jako prawo wierzyciela do zaspokojenia oznaczonego interesu przez odpowiednie zachowanie się dłużnika. W świetle art. 353 § 1 k.c. przyjmuje się, że wierzytelnością jest zobowiązanie z punktu widzenia podmiotu uprawnionego (wierzyciela). W ramach wierzytelności rozumianej jako prawo podmiotowe mieści się kilka uprawnień i odpowiadających im obowiązków dłużnika. Powszechnie przyjmuje się, że wierzyciel może rozporządzać bądź całą wierzytelnością, bądź jedynie jej częścią. Cecha podzielności wierzytelności jest konsekwencją podzielności świadczenia i wynika ona z właściwości przedmiotu świadczenia, tj. rzeczy lub innego obiektu, który odnosi się do zachowania się dłużnika. Przy tym przedmiotem rozporządzenia mogą być zarówno wierzytelności już istniejące, jak i przyszłe.

Z reguły każda wierzytelność (pieniężna i niepieniężna), jeżeli jest zbywalna, może być przedmiotem przelewu, chyba że zakazuje tego ustawa (np. art. 449, 595, 602, 912 k.c.), umowa bądź sprzeciwia się temu właściwość zobowiązania. Ostatnie zastrzeżenie dotyczy wierzytelności o charakterze ściśle osobistym, np. prawo do alimentacji, z wyjątkiem rat już wymagalnych, prawo zaskarżenia przez wierzyciela czynności dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzyciela (art. 527 k.c.). Ograniczenia ustawowe zbywalności wierzytelności wskazane w art. 509 § 1 k.c. stanowią wyjątek od zasady dopuszczalności rozporządzenia wierzytelnością przez wierzyciela. Słusznie zatem przyjmuje się, że w związku z tym powinny być one oparte na delegacji ustawowej. W wypadku braku takiej delegacji bądź wprowadzenia zakazu zbywalności określonych rodzajów wierzytelności w aktach normatywnych niższej rangi (np. rozporządzeniach, zarządzeniach), z przekroczeniem delegacji ustawowej, wątpliwa jest dopuszczalność wywodzenia normatywnego zakazu cesji. Ustawowe zakazy przelewu są uregulowane w przepisach bezwzględnie obowiązujących, a zatem ich naruszenie powoduje nieważność umowy przelewu. Ustawodawca formułuje je w sposób kazuistyczny, w związku z brakiem na gruncie polskiego prawa generalnej zasady wyłączenia cesji wierzytelności niepodlegających zajęciu. Bezwzględnymi ustawowymi zakazami zbywalności wynikającymi z kodeksu cywilnego objęte są w szczególności prawo odkupu oraz prawo pierwokupu, jako wierzytelności mające charakter majątkowy i podlegające dziedziczeniu. Oprócz wierzytelności, których zbywalność została z mocy ustawy ograniczona, należy wskazać także wierzytelności, które mogą być zbywane tylko przy spełnieniu ściśle określonych przesłanek. Podstawowym przykładem tych wierzytelności są wierzytelności odszkodowawcze *ex delicto* z art. 444–448 k.c. Są one traktowane przez ustawodawcę jako ściśle związane z osobą poszkodowanego i w związku z tym ich zbywalność jest w zasadzie wyłączona. W literaturze dopuszcza się cesję wskazanych wierzytelności, jedynie wyjątkowo, kiedy są już wymagalne i zostały uznane na piśmie, albo też gdy zostały przyznane prawomocnym orzeczeniem. Ograniczeniem ustawowym zbywalności wierzytelności może być również uzależnienie zbycia wierzytelności od jednoczesnego przeniesienia na cesjonariusza innego prawa związanego z tą wierzytelnością (zob. Grzegorz Kozieł, Komentarz do art. 509 Kodeksu cywilnego, LEX el. 2014).

Natomiast wykluczenie przelewu wierzytelności, których zbycie sprzeciwiałoby się właściwości zobowiązania, może mieć miejsce w wypadku, gdy ustawa nie przewiduje *expressis verbis* zakazu przenoszenia określonej wierzytelności,

ale z treści stosunku obligacyjnego wynika, że zmiana wierzyciela doprowadziłaby do zmiany tożsamości zobowiązania (zob. E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906; M. Pazdan, Przelew..., s. 130). Dyskusyjne jest, czy właściwość zobowiązania sprzeciwia się zbyciu wierzytelności w sytuacji, gdy szczególny charakter zobowiązania nakazuje uwzględnianie woli dłużnika w odniesieniu do kwestii, kto ma być jego wierzycielem. Właściwość zobowiązania jest przeszkodą zbywalności głównie praw podmiotowych względnych o charakterze niemajątkowym, a zatem praw służących ochronie osoby oraz jej dóbr i interesów ściśle osobistych, niewarunkowanych bezpośrednio interesem ekonomicznym (w szczególności powstałych już roszczeń o ochronę dóbr osobistych osób fizycznych (art. 24 § 2 k.c.) i prawnych (art. 43 w zw. z art. 24 § 2 k.c.), a ponadto roszczeń o ochronę dóbr osobistych twórcy utworu w rozumieniu prawa autorskiego, a także twórcy dóbr własności przemysłowej, w tym na przykład wynalazku, wzoru użytkowego czy wzoru przemysłowego). Za niezbywalne należy uznać również niemajątkowe prawa rodzinne o charakterze względnym, na przykład prawa wynikające z małżeństwa albo niektóre uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej. N. wskazanych niemajątkowych praw względnych zwykle ma związek z ogólnym ich wyłączeniem z obrotu prawnego (E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906).

Inną kategorią wierzytelności, których cesja jest wyłączona, zgodnie z art. 509 § 1 k.c. ze względu na właściwość zobowiązania, są wierzytelności o charakterze majątkowym, które nie mogą być przenoszone ze względu na ściśle ich związanie z osobą wierzyciela. Przykładem takich wierzytelności jest przede wszystkim prawo do alimentacji (art. 128 i n. k.r.o.), które uznaje się za całkowicie wyłączone z dyspozycji uprawnionego, inaczej niż, jak się wydaje, wymagalne już roszczenia o poszczególne raty alimentacyjne, które mogą być zbywane w drodze przelewu. Ś. związane z podmiotem uprawnionym jest również majątkowe prawo do renty (art. 903 k.c.). Ze względu na właściwość stosunku renty jako stosunku osobistego, co do zasady zbycie wynikającej z tego stosunku wierzytelności jest niemożliwe. Wyłączone z przedmiotu przelewu ze względu na właściwość zobowiązania są generalnie także wierzytelności wynikające z umów zlecenia, umów o dzieło czy też umów o świadczenie usług, w wypadku gdy spełnienie świadczenia przez dłużnika związane jest z zaspokojeniem wierzyciela przy uwzględnieniu jego cech osobistych. Niezbywalne ze względu na właściwość zobowiązania są również wierzytelności, które nie posiadają cechy samoistności. Wierzytelności mogą utracić samoistność w związku z zaistnieniem trojakiiego rodzaju przyczyn: 1) określoną, szczególną strukturą zobowiązania; 2) ukształtowaniem wierzytelności jako uprawnienia pomocniczego, służącego utrzymaniu innych praw (zob. np. art. 462, 527 i n. k.c.) oraz 3) akcesoryjnym charakterem danej wierzytelności (zob. art. 876 i n. k.c.) (zob. Helena Cieplą, Komentarz do art. 509 k.c., LexisNexis 2013).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że pogląd reprezentowany przez stronę pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie. Stosownie do art. 2 pkt b rozporządzenia (WE) nr 261/2004 „obsługujący przewoźnik” oznacza zarówno przewoźnika wykonującego umowę zawartą z pasażerem, jak i przewoźnika, który nie pozostaje z pasażerem w bezpośrednim stosunku umownym, lecz na podstawie upoważnienia udzielonego przez podmiot mający umowę z pasażerem, przewóz faktycznie wykonuje; pierwszy z nich nazywany jest „przewoźnikiem umownym”, drugi - „przewoźnikiem faktycznym” (por. także art. 3 ust. 5 rozporządzenia). Przyjęty reżim odpowiedzialności cywilnej przewoźnika lotniczego wychodzi zatem poza ramy odpowiedzialności kontraktowej, w szczególności poza ramy umowy przewozu. Ponadto, podróż lotnicza może odbywać się na podstawie samodzielnej umowy o przewóz zawartej pomiędzy pasażerem i przewoźnikiem, może też być realizowana na podstawie mieszanej umowy o usługę turystyczną. Ponadto podkreślenia wymaga, że wymienione powyżej ustawowe zakazy zbywania wierzytelności odnoszące się do roszczeń z deliktu nie mają zastosowania w realiach niniejszej sprawy, ponieważ roszczenie o zapłatę zryczałtowanego odszkodowania nie jest uwarunkowane wykazaniem winy w działaniu przewoźnika, ani poniesieniem szkody przez pasażera.

Rozporządzenie (WE) 261/2004 zostało uchwalone w celu podniesienia standardów ochrony pasażerów zarówno poprzez wzmocnienie ich praw, jak i zapewnienie przewoźnikom lotniczym działalności w ujednoliconych warunkach na zliberalizowanym rynku. Wykładnia funkcjonalna przepisów rozporządzenia nr 261/2004, zwłaszcza art. 1, powinna prowadzić do stwierdzenia, że wszelkie zasady wynikające z rozporządzenia stanowią jedynie minimum ochrony pasażerów i nie ograniczają ich praw do dochodzenia pełnego naprawienia ich szkód, w razie gdyby nie znajdowały one pokrycia w świetle rozporządzenia nr 261/2004. Ponadto, art. 12 rozporządzenia nr 261/2004

przewiduje, że akt ten nie narusza praw pasażerów do dochodzenia dalszego odszkodowania. Wykładnia literalna tego przepisu wskazuje, że słowo „dalsze” należy interpretować jako wykraczające poza ramy prawne rozporządzenia nr 261/2004. Przepis ten czyni zadość zasadzie pełnego naprawienia szkody obowiązującej w większości systemów prawnych i służy, uzupełnieniu stosowania rozwiązań przewidzianych przez to rozporządzenie nr 261/2004 w taki sposób, by pasażerowie otrzymali rekompensatę za całość szkód, jakich doznali w wyniku uchybienia przez przewoźnika lotniczego jego zobowiązaniom umownym. Słowo „dalsze” stanowi wskazówkę, że pasażerowie mogą dochodzić uzupełniającego odszkodowania na podstawie innych przepisów prawnych, niż przepisy wynikające z rozporządzenia nr 261/2004. Niewątpliwie beneficjentem zryczałtowanego odszkodowania z założenia ma być pasażer, którego lot został faktycznie odwołany lub opóźniony. Równocześnie brak jest przy tym jakichkolwiek podstaw w ocenie Sądu, aby przyjąć, że roszczenie pasażera o wypłatę zryczałtowanego odszkodowania za odwołanie/opóźnienie lotu ma charakter osobisty, a jego natura sprzeciwia się dopuszczalności przenoszenia w drodze cesji wierzytelności. W szczególności odszkodowanie to nie ma osobistego związku z osobą pasażera, albowiem jego wysokość nie jest kształtowana indywidualnie, odrębnie w stosunku dla każdego pasażera, lecz powołane rozporządzenie statuuje generalną zasadę odpowiedzialności przewoźnika, która aktualizuje się przy spełnieniu konkretnych przesłanek enumeratywnie wymienionych w rozporządzeniu. Natomiast powołane przez pozwanego okoliczności dotyczące sytuacji pasażera takie jak: element przewozu lotniczego jako części imprezy turystycznej, czy zmiana planu podróży poprzez zaproponowanie pasażerowi lotu alternatywnego, nie świadczą o uprawnieniu osobistym pasażera, a jedynie ma wpływ na ocenę zasadności przyznania przedmiotowego odszkodowania. Celem zryczałtowanego odszkodowania jest oczywiście zniwelowanie niedogodności, jakich pasażer doznał podczas podróży, w związku z odwołaniem/opóźnieniem lotu. Niemniej zbycie przez pasażera wierzytelności w postaci przysługującego mu zryczałtowanego odszkodowania względem przewoźnika, nie powoduje, że cel tego świadczenia nie zostanie osiągnięty. Zdaniem Sądu pasażerowi przysługuje prawo wyboru, czy chce dochodzić zapłaty odszkodowania na swoją rzecz, czy też zbyć przedmiotową wierzytelność na rzecz podmiotu trzeciego i uzyskać z tego tytułu rekompensatę. Dodatkowo zaznaczyć należy, że sprawami o prawa majątkowe są sprawy, w których zgłoszone żądanie zmierza do realizacji prawa lub uprawnienia mającego bezpośredni wpływ na stosunki majątkowe stron, a więc ma na celu zmianę lub utrzymanie dotychczasowego stanu majątkowego stron. Dla rozróżnienia majątkowego i niemajątkowego charakteru sprawy nie ma znaczenia charakter zgłoszonego roszczenia; sprawami majątkowymi są zarówno sprawy o świadczenie, jak i o ustalenie lub o kształtowanie stosunku prawnego lub prawa, jeżeli zgłoszone żądanie zmierza do realizacji prawa lub uprawnienia mającego bezpośredni wpływ na sytuację materialną stron (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2011 r. II CZ 167/11 LEX nr 1147759, z dnia 8 listopada 2001 r. III CKN 568/01, niepubl.; z dnia 8 grudnia 2005 r. II CZ 110/05 niepubl.). O majątkowym charakterze sprawy decyduje zatem majątkowy charakter dobra, którego ochrony domaga się powód. Odnosząc się do natury tego zobowiązania, nie może budzić wątpliwości, że roszczenie o wypłatę zryczałtowanego odszkodowania ma charakter majątkowy, o czym świadczy także fakt, że pasażerowie uprawnieni są do dochodzenia dalszego odszkodowania na podstawie odrębnych przepisów.

Mając na uwadze przedstawioną wyżej argumentację przyjęto, iż zgłoszony przez pozwanego zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej jest bezpodstawny. W związku z niezgłoszeniem przez stronę innych zarzutów mających na celu wykazanie niezasadności powództwa Sąd uznał, że powodowi należy się zryczałtowane odszkodowanie przewidziane w art. 7 ust. 1 pkt a Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku, w objętej pozwem wysokości 400 euro tytułem odszkodowania za opóźnienie samolotu o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu

dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela.

Powód domagał się zasądzenia odsetek za opóźnienie od kwoty roszczenia głównego od dnia wydania orzeczenia do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł, uwzględniając w całości roszczenie odsetkowe.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2 wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Orzeczenie o kosztach jest bowiem obligatoryjne w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Zgodnie zaś z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, w myśl której strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwana jako przegrywająca proces w całości jest obowiązana zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty procesu.

Na zasądzoną pozwanej kwotę 317,00 zł złożyła się kwota 30 zł tytułem opłaty od pozwów, kwota 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, której wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r. oraz kwota 17 zł z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.